

ŁĄCZNIK BIBLIJNY

Nr 3 (65) 2015

Biblijny kwartalnik wydawany przez Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego

- Czy należy używać imienia Bożego – Jahwe?
- Jezus a bóstwa pogańskie
- Pozabiblijne świadectwa o Jezusie
- Błuznierstwo przeciwko duchowi świętemu
- Z życia Zborów Bożych

ŁĄCZNIK BIBLIJNY

Biblijny kwartalnik wydawany przez
Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego

Nr 3 (65) 2015

„Zborom Bożym, poświęconym w Chrystusie Jezusie, powołanym świętym, wraz ze wszystkimi, którzy wzywają Pana naszego Jezusa Chrystusa na każdym miejscu, ich i naszym: Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa” (1 Kor. 1,2-3).

Psalm 78

Pieśń pouczająca. Asafowy. Słuchaj, mój ludu, nauki mojej;
nakłońcie wasze uszy na słowa ust moich.
Do przypowieści otworzę me usta,
wyjawię tajemnice zamierzchłego wieku.
Cośmy słyszeli i cośmy poznali,
i co nam opowiedzieli nasi ojcowie,
tego nie ukryjemy przed ich synami.
Opowiemy przyszłemu potomstwu
chwałę Jahwe i Jego potęgę, i cuda, których dokonał.
Albowiem nadał w Jakubie przykazania
i ustanowił Prawo w Izraelu,
aby to, co zlecił naszym ojcom, podawali swym synom,
aby to poznało przyszłe pokolenie,
synowie, co się narodzą,
że mają pokładać nadzieję w Bogu
i nie zapominać dzieł Boga,
lecz strzec Jego poleceń.
A niech nie będą jak ich ojcowie, pokoleniem opornym,
buntowniczym, pokoleniem o chwiejnym usposobieniu,
którego duch nie dochowuje Bogu wierności.

(w. 1-8, Biblia Tysiąclecia, wydanie II)

Czy należy używać imienia Bożego – Jahwe?

Rafał Kowalewski, rafkowbb@gmail.com

1) Informacje o imieniu Bożym i tetragramie



a) Tetragram (gr. tetra – cztery, gramma – litera) – w j. hebrajskim nie ma samogłosek i są tylko spółgłoski, więc aby odczytać jakiegokolwiek słowo to trzeba wstawić do niego samogłoski. Podobnie w imię Boże trzeba wstawić do tetragramu

JHWH samogłoski. Jednak Żydzi w pewnym okresie przyjęli przesąd który mówił, że ze względu na świętość imienia Boga mogą go wymawiać tylko kapłani, a z czasem uznali, że nie wolno go w ogóle wymawiać.

b) Ile razy występuje? – w opracowaniu krytycznym Biblii hebrajskiej (*Biblia Hebraica* pod red. Kittela oraz *Biblia Hebraica Stuttgartensia*, dalej *BHS*) tetragram występuje **6828** razy. Ponadto masoreci zaznaczyli na marginesach (tzw. *masoraparva*) **141** miejsc, w których wcześniejsi przepisywacze (soferowie) zmienili tetragram na słowo *Adonaj* lub *Elohim*. W przekładzie *Nowego Świata* imię Boże występuje 6973 razy w Pismach Hebrajskich oraz 237 razy w Pismach Greckich. W Biblii Tysiąclecia w II wydaniu zamieszczono imię Boże w tzw. Starym Testamencie. Szymon Budny (należał do Braci Polskich, którzy odrzucali Trójcę) w swoim przekładzie Biblii w XVI wieku zamieścił imię Boże Jehowa nie tylko w tzw. Starym Testamencie, ale także w tzw. Nowym Testamencie.

c) Wersja skrócona imienia Jahwe to Jah– występuje ona 54 razy: 43 razy w Psalmach, po jednym w Wyjścia 15,2; 17,16; Izajasza 12,2; 26,4, a dwukrotnie w Izajasza 38,11. W Pieśni nad Pieśniami 8,6 jest jako składnik wyrażenia *šalehebetēja(h)*, „płomieniem Jah”. Oprócz tego 4 razy występuje w Pismach Mesjańskich w dostępnych dziś manuskryptach w słowie "Allelujah".

d) W imionach – imię Boże występuje także w Biblii jako składnik teoforycznych imion hebrajskich. Niektóre mogły mieć na początku formy: *jô-* albo *jehô-* (29 imion), natomiast inne na końcu: *jāhû* – albo *jāh* – (127

imion). Badania onomastyczne wskazują, że imiona teoforyczne zawierające tetragram były bardzo popularne w okresie monarchicznym (VIII – VII wiek p.n.e.). W czasach powygnościowych popularność imion z prefiksem *jô-/jehô* – słabła, natomiast z sufiksem *jāhû-/jāh* – wzrastała.

e) Septuaginta – w kompletnych kopiach *Septuaginty* (skrót: LXX), pochodzących z IV wieku po Chrystusie, tetragram tłumaczono na *Kyrios*, rzadziej jako *Theos*. W niektórych wcześniejszych kopiach *Septuaginty* użyto tetragramu zapisanego hebrajskimi lub paleohebrajskimi literami.

f) Pisma Mesjańskie – w żadnym z dostępnych manuskryptów tzw. Nowego Testamentu nie ma tetragramu. W czterech miejscach występuje imię Boże w skróconej formie *Jah* w słowie *Hallelujah*. Jednak pierwotnie imię Boże musiało znajdować się w Pismach Mesjańskich ponieważ jest tam wiele cytatów z Pism Hebrajskich i Jezus i jego uczniowie czytając Pisma czy to po hebrajsku czy po grecku napotykali imię Boże.

g) Teksty pozabiblijne potwierdzają powszechne używanie imienia Bożego. Najstarsze takie teksty pochodzą z XIV w. p.n.e.

h) Zakaz wymawiania – w Talmudzie zawarto wzmianki o pojawieniu się, po powrocie Izraelitów z niewoli w Babilonie, tradycji niewymawiania tetragramu. Głośne wymawianie imienia zarezerwowano dla kapłanów. Tetragram włączono do błogosławieństwa kapłańskiego wypowiadanego codziennie w świątyni oraz podczas Dnia Pojednania. W innym traktacie (*Sota* 37b-38a) napisano, że tetragram wypowiadano w świątyni, natomiast poza jej terenem jego substytut – *Adonaj*. W *Jomie* 39b jest mowa, że zaprzestano wymawiania na głos tetragramu po śmierci Szymona Sprawiedliwego (291-198 r. p.n.e.). Pod koniec istnienia Drugiej Świątyni nawet kapłani zaczęli niewyraźnie wypowiadać imię Boże, o czym świadczy traktat *Kidduszin* 71a. Imię Boże *Jahwe* przestano więc wymawiać nie w czasach biblijnych, ale dopiero 200 lat przed Jezusem (jeszcze 400 lat przed Jezusem występuje ono powszechnie w Księdze Malachiasza).

i) Czy to przystoi naśladowcom Jezusa, aby usuwać imię Boże? Jezus mówił faryzeuszom: „Unieważniliście Słowo Boże przez naukę swoją” (Mt. 15,6). Nie możemy więc opierać się na tym, co wprowadzili ludzie, ale na tym, co wprowadza Słowo Boże, a ono powszechnie używa imienia Boga.

2) Słowo „Bóg”

Słowo "Bóg" jest bardzo ogólne, imię wskazywało o którego boga chodzi (Baal, Asztarta, Milkom). Imię Jahwe odróżnia naszego Boga od milionów bogów fałszywych. **Biblia nie nazywa nigdzie Boga – „Panem Bogiem”, ale wszędzie – „Jahwe Bogiem”!** (np. 1 Mojż. 2,4.5.7.8.9.15. 16.18.19.21.22; 3,1.8.9.13.14.21.22.23. Powinno się więc czytając teksty biblijne zamiast czytać "Pan" – czytać "Jahwe".

Tytuł "Pan" przynależy się Mesjaszowi i tym tytułem Bóg nie jest nazywany albo nazywany jest bardzo rzadko ponieważ ten tytuł obniża rangę Jahwe. Tytułem Boga jest słowo "Bóg" które jest wyższą pozycją niż "Pan". Nazywanie Boga Panem to tak jak nazywanie doktora magistrem. Owszem doktor jest magistrem, ale ponieważ ma wyższy tytuł to nie przywołuje się mniejszego tytułu, żeby nie zaniżyć jego pozycji. Poza tym jeśli zamienimy imię na tytuł (Jahwe na Pan) to wtedy stosujemy do Jahwe dwa tytuły: "Pan Bóg". Natomiast cała Biblia stosuje w oryginale określenie nie "Pan Bóg" ale "Jahwe Bóg". Biblia mówi, że jest jeden Bóg - Jahwe i jeden Pan - Jezus Mesjasz.

*Dz. 2,36 „Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i **Panem** i Chrystusem **uczynił go Bóg**, tego Jezusa którego wy ukrzyżowaliście”*

*Ef. 4,5-6 „**Jeden Pan**, jedna wiara, jeden chrzest; **Jeden Bóg** i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich”*

*1 Kor. 8,6 „wszakże dla nas istnieje tylko **jeden Bóg** Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i **jeden Pan**, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy.”*

*1 Kor. 12,5-6 „I różne są posługi, lecz **Pan ten sam**. I różne są sposoby działania, lecz **ten sam Bóg**, który sprawia wszystko we wszystkich.”*

W tych wersetach osobno jest wymieniany Bóg a osobno Pan Jezus, czyli Jezus nie jest uważany przez apostoła Pawła za Boga. Przez zamianę imienia Bożego na tytuł "Pan" powstaje dużo zamieszania i staje się to podstawą doktryny Trójcy, bo skoro jest jeden Pan a Bóg jest cały czas nazywany Panem i Jezus też, to niektórzy argumentują, że jest to dowód na Trójcę. Wpływa to także na nasze modlitwy zbiorowe i indywidualne oraz na nasze pieśni w których używamy zwrotów "Panie Boże" zamiast "Jahwe Boże". Po co do Jahwe używać dwóch tytułów naraz? Czy do doktora mówimy "magistrze doktorze"?

Owszem Bóg jest w niektórych sytuacjach nazywany "Panem", ale nie dwoma tytułami naraz "Panem Bogiem" tylko jednym tytułem "Pan" ewentualnie w połączeniu z imieniem Jahwe. W Pismach Hebrajskich Bóg jest nazwany "Panem" ok. 300 razy, a imię Jahwe występuje ok. 7000 razy, a więc jest duża różnica. Natomiast wiele wyznań (tzw. kościołów) usunęło te 6800 miejsc z imieniem Jahwe i wstawiło tam słowo "Pan". Dokonują przez to manipulacji tekstem, a Biblia mówi w Przyp. 30,5-6: "Każde słowo Jahwe jest prawdziwe. On jest tarczą dla tych którzy mu ufają. Nie dodawaj nic do jego słów, aby cię nie zganił i nie uznał za kłamcę". Biblia jasno mówi, że jest jeden Bóg Jahwe i jeden Pan Jezus.

Nie stosuje się nawet do ludzi dwóch tytułów naraz (np. magiście doktorze) gdy się do kogoś zwracamy. Jeśli ktoś jest mgr a potem się dalej kształci i zostanie doktorem, to mimo, że jest magistrem to nazywamy go już doktorem, a więc tym wyższym tytułem. Podobnie i Bóg choć jest Panem ale ponieważ jest kimś wyższym to nazywamy go Bogiem. Stosowanie dwóch tytułów jest bez sensu i bez logiki, a wynika z tego, że tak jest wiele osób nauczonych. W oryginale wszędzie jest Jahwe Bóg. Bóg jest sporadycznie nazywany Panem zazwyczaj z jeszcze dodatkowym określeniem np. Panem panów (5 Mojż. 10,17), naszym Panem (Neh. 8,10), Panem waszym (właścicielem) (Jer. 3,14), Jahwe Panem (Ps. 68,21), Wszechwładnym Panem Jahwe (Ez. 20,5).

W języku hebrajskim jest jedynie taka różnica w stosunku do polskiego, że najpierw jest imię a potem tytuł, a w polskim najpierw tytuł a potem imię. Częściej w Biblii jest używane imię Jahwe niż tytuł Bóg. Świadome usuwanie imienia Boga jest znieważaniem Boga i grzechem wobec Boga, gdyż chcemy zataić imię Boga oraz dokonujemy zmian w Słowie Bożym o którym Jezus powiedział, że nie będzie w nim zmieniona nawet kreska czy kropka (Mt. 5,18).

3) Forma wymowy

Przyjęte są dwie formy wymowy – Jehowa i Jahwe. Imię Jehowa było popularne od XVI do XIX wieku (Biblia Gdańska, Przekład Budnego, Śpiewnik Adwentystów pieśń nr 26, polscy poeci). Obecnie większość naukowców opowiada się za formą Jahwe. Niektórzy natomiast uważają, że skoro nie znamy poprawnej wymowy imienia Bożego to nie powinno się go używać.

Czy więc zastąpienie imienia Bożego JHWH słowem Pan jest bliższe oryginałowi czy też bliższe są słowa Jahwe lub Jehowa? Jeśli nie wiesz jak się powinno mówić imię Boga to co jest lepsze - coś co jest na 80-90% zbliżone do imienia Boga czy coś co w ogóle nie jest imieniem Boga, a więc w 0%? Jeśli ktoś usuwa imię Boga to znieważa Boga. Zresztą nawet gdy mamy już ustaloną formę imienia w danym języku to i tak w 6000 kolejnych języków forma tego samego imienia może być różna.

Imienia Jezus też nie wymawiamy tak jak brzmiało ono w oryginale w języku hebrajskim. Mamy dziś kilka możliwych kombinacji wymowy tego imienia jak np. Jezus, Isus, Jozue, Jeszua, Jehoszua, Dżizus, Jeszu a mimo to je używamy bo nie jest istotne kłócenie się o poprawną formę wymowy ale istotne jest samo używanie imienia danej osoby. Poza tym nawet jeśli wybierzemy któreś z tych imion jako poprawne to i tak w różnych językach te imiona będą miały różne brzmienie. Czy z tego powodu, że nie znamy prawidłowej wymowy, albo że mamy kilka możliwości wymowy imienia Jezus to nie używamy tego imienia?

Jeśli ktoś jest uparty i nie znając poprawnej wymowy imienia Bożego zastępuje je tytułem Pan, to tak samo powinien zrobić z imieniem Mesjasza i zastąpić je jakimś tytułem. Czy możemy więc zastąpić imię Jezus np. tytułem Pośrednik i dokonać zamiany we wszystkich miejscach Pism Mesjańskich? Jeśli tak to usuńmy imię Jezus ponieważ nie wiemy jak je pierwotnie poprawnie wymawiano i zamiast Jezus wstawmy wszędzie słowo Pośrednik! Jednak imię Jezus jest tu na ziemi ponad wszelkie imię, bo przez Jezusa Bóg nas zbawił. Imię Boga Jahwe jest najwyższe, ale imię Jezusa mamy zaraz na drugim miejscu, nie powinniśmy więc usuwać żadnego imienia, a to tym bardziej, że skoro nie usuwamy innych zwykłych imion biblijnych co do których jest więcej wątpliwości jak je wymawiać, to tym bardziej nie powinniśmy usuwać imienia samego Jahwe Boga oraz Jezusa Mesjasza którego on posłał.

4) Imię Boże przed potopem

- **Adam i Ewa znali imię Boga**, bo po urodzeniu Kaina, Ewa mówi: „Wydałam na świat mężczyznę z pomocą Jahwe” (1 Mojż. 4,1)

- Gdy trzeciemu synowi Adama i Ewy – **Setowi urodził się syn Enosz**, to jest napisane, że „wtedy zaczęto wzywać imienia Jahwe” lub jak dokładniej oddaje to Septuaginta, że "wtedy zaczął (Set) wzywać imienia Jahwe" (1 Mojż. 4,26)

5) Imię Boże po potopie

- **Noe** wymawia imię Boże mówiąc „Błogosławiony niech będzie Jahwe, Bóg Sema” (1 Mojż. 9,26).
- **Abram** buduje między Betel a Ai ołtarz dla Jahwe i wzywa jego imienia „Tam zbudował dla Jahwe ołtarz i wzywał imienia Jahwe” (1 Mojż. 12,8). Gdy ponownie znalazł się w tym miejscu, to znów wzywał imienia Jahwe (1 Mojż. 13,4)
- Abram zbudował ołtarz dla Jahwe także pod Hebronem (1 Mojż. 13,18).
- W rozmowie z królem Sodomy Abram znów używa imienia Bożego „Lecz Abram odpowiedział królowi Sodomy: Podnoszę rękę swą do Jahwe, Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi...” (1 Mojż. 14,22).
- W swojej modlitwie Abram także wymawiał imię Boga: „Wtedy Abram odpowiedział: Jahwe Boże, cóż mi możesz dać gdy ja odchodzę bezdzietny, a dziedzicem domu mego będzie Eliezer z Damaszku”
- Także sam Bóg w rozmowie z Abramem wymienia swoje imię: „Potem rzekł do niego: Jam jest Jahwe, który cię wywiódł z Ur chaldejskiego, aby ci dać tę ziemię w posiadanie” (1 Mojż. 15,7), a Abram odpowiadając mu także je wymawia: „A on odpowiedział: Jahwe Boże, po czym poznam, że ją posiadę?” (1 Mojż. 15,8)
- **Żona Abrama Saraj** także wymawia imię Boże np. w rozmowie z Abramem: „Rzekła więc Saraj do Abrama: Oto Jahwe odmówił mi potomstwa...” (1 Mojż. 16,2), „Niech Jahwe będzie sędzią między mną a tobą” (1 Mojż. 16,5)
- **Lot** także znał imię Boga i je używał: „Wyszedł tedy Lot i powiedział zięciom swoim, którzy mieli pojąć jego córki za żony, mówiąc: Wstańcie, wyjdźcie z tego miejsca, bo Jahwe zniszczy to miasto!” (1 Mojż. 19,14)
- Także po zmianie swojego imienia z Abram na **Abraham** i po urodzeniu się jego syna Izaaka, Abraham nadal wzywał imienia Jahwe: „Abraham zaś zasadził tamaryszek w Beer-Szebie i wzywał tam imienia Jahwe, Boga Wiekuistego” (1 Mojż. 21,33)

- Abraham imieniem Boga nazwał też miejsce w kraju Moria na górze na której miał ofiarować swego syna, a na której znalazł barana na ofiarę dla Boga: „I nazwał Abraham to miejsce: Jahwe zaopatruje. Dlatego mówi się po dziś dzień: Na górze Jahwe jest zaopatrzenie” (1 Mojż. 22,14)

- Imienia Bożego używał też **sluga Abrahama** który pojechał szukać żony dla Izaaka: „I rzekł: Jahwe, Boże pana mojego Abrahama, poszczęść mi dziś i okaż łaskę panu mojemu Abrahamowi” (1 Mojż. 24,12) oraz „I rzekł: Błogosławiony Jahwe, Bóg pana mojego Abrahama, który nie odmówił panu mojemu łaski i wierności swej! Jahwe prowadził mię drogą do domu braci pana mojego” (1 Mojż. 24,27) „Potem padłem na kolana i oddałem pokłon Jahwe i błogosławiłem Jahwe, Bogu pana mojego Abrahama, który mię prowadził drogą właściwą, abym wziął córkę brata pana mego dla syna jego” (1 Mojż. 24,48).

- **Laban, brat Rebeki** używa imienia Bożego: „I rzekł: Wejdz błogosławiony przez Jahwe” (1 Mojż. 24,31); „Wtedy odpowiedział Laban i Betuel: Od Jahwe ta rzecz wyszła, dlatego nie możemy do tego nic dodać” (1 Mojż. 24,50); „Odpowiedział mu Laban: Jeślim znalazł łaskę u ciebie, zostań u mnie, bo poznałem z wróżby, że Jahwe błogosławił mi przez wzgląd na ciebie” (1 Mojż. 30,27); „...mówiąc: Niech Jahwe będzie stróżem między mną i między tobą, gdy się rozstaniemy” (1 Mojż. 31,49)

- **Izaak syn Abrahama**: „I zbudował tam ołtarz i wzywał imienia Jahwe i rozbił tam namiot swój” (1 Mojż. 26,25); „A Rebeka rzekła do Jakuba, syna swego mówiąc: Oto słyszałam ojca twego tak mówiącego do Ezawa, brata twego: Przynieś mi zwierzynę i przyrządź mi smaczną potrawę, abym jadł i abym cię pobłogosławił przed obliczem Jahwe zanim umrę” (1 Mojż. 27,6-7); „Oto woń syna mego jak woń pola, które pobłogosławił Jahwe” (1 Mojż. 27,27)

- Czy **Abimelech filistyński król Geraru oraz Achuzat i Pikolznali imię Boga?** Tak, nawet je wypowiadają: „A gdy przybył do niego Abimelech z Geraru i Achuzat, przyjaciel jego i Pikol dowódca wojska jego rzekł do nich Izaak: Dlaczego przybyliście do mnie, skoro mnie nienawidzicie i wypędziliście mnie od siebie? A oni odpowiedzieli: Widzieliśmy wyraźnie, że Jahwe jest z tobą i dlatego pomyśleliśmy sobie: Niech stanie między nami ugoda... Ty teraz jesteś błogosławiony przez Jahwe” (1 Mojż. 26,26-29)

- **Jakub syn Izaaka:** „A Izaak rzekł do syna swego: Jakże prędko uwiñałeś się z tym, synu mój? On zaś odpowiedział: Jahwe, Bóg twój, sprawił że mi się powiodło” (1 Mojż. 27,20); w czasie snu sam Bóg mówił do Jakuba: „A Jahwe stał nad nią (drabiną) i mówił: Jam jest Jahwe Bóg Abrahama, ojca twego i Bóg Izaaka” (1 Mojż. 28,13); „A gdy Jakub się obudził ze snu rzekł: Zaprawdę Jahwe jest na tym miejscu a ja nie wiedziałem” (1 Mojż. 28,16); „I powrócę w pokoju do domu ojca mego, to Jahwe będzie Bogiem moim” (1 Mojż. 28,21); „Bo niewiele tego było, co miałeś, zanim ja przyszedłem, a rozmnożyło się obficie i błogosławił ci Jahwe za każdym krokiem moim” (1 Mojż. 30,30); „Potem rzekł Jakub: Boże ojca mego Abrahama i Boże ojca mego Izaaka, Jahwe, który do mnie powiedziałeś: Wróc do ziemi swojej i do ojczyzny swojej, a będę ci czynił dobrze” (1 Mojż. 32,9); „Zbawienia twego oczekuję Jahwe” (1 Mojż. 49,18)

- **Lea żona Jakuba, córka Labana:** „I poczęła Lea, i urodziła syna, i nazwała go Ruben, bo rzekła: Wejrzał Jahwe na niedolę moją, bo teraz mąż mój będzie mnie kochał. I znów poczęła, i urodziła syna, i rzekła: Usłyszał Jahwe, że byłem w niełasce, dlatego dał mi i tego; i nazwała go Symeon. Potem poczęła znowu i urodziła syna, i rzekła: Teraz wreszcie mąż mój przywiąże się do mnie, bo urodziłam mu trzech synów. Dlatego nazwała go Lewi. I jeszcze raz poczęła, i urodziła syna, i rzekła: Tym razem będę słać Jahwe. Dlatego nazwała go Juda. Potem przestała rodzić.” (1 Mojż. 29,32-35)

- **Józef syn Jakuba:** „A Jahwe był z Józefem, tak że wiodło mu się dobrze i przebywał w domu pana swego, Egipcjanina. Pan jego widział, iż Jahwe jest z nim i sprawia, iż we wszystkim co czyni ma powodzenie (...) Od tego czasu, gdy powołał go na zarządcę domu swego i całego swego mienia, błogosławił Jahwe domowi Egipcjanina przez wzgląd na Józefa. I spoczęło błogosławieństwo Jahwe na wszystkim, cokolwiek miał w domu i na polu” (1 Mojż. 39,2-3.5); „Ale Jahwe był z Józefem i sprawił, że zjednał sobie przychylność i zapewnił sobie życzliwość przełożonego więzienia (...) Przełożony więzienia nie musiał doglądać tego co powierzył Józefowi, gdyż Jahwe był z nim i sprawił, że szczęście mu się we wszystkim, cokolwiek czynił” (1 Mojż. 39,21.23)

6) Imię Boże w czasach przymierza zawartego na Synaju (Prawa Bożego)

- **Mojżesz:** „Wtem ukazał mu się anioł Jahwe w płomieniu ognia ze środka krzewu i spojrzął a oto krzew płonął ogniem, jednakże krzew nie spłonął. (...) Gdy Jahwe widział, że podchodzi aby zobaczyć, zawołał nań Bóg spośród krzewu i rzekł: Mojżeszu! Mojżeszu! A on odpowiedział: Oto jestem!” (2 Mojż. 3,2.4)

- **Bóg przedstawia znaczenie swego imienia oraz jak długo jego imię ma być używane:** „A Mojżesz rzekł do Boga: Gdy przyjdę do synów izraelskich i powiem im: Bóg ojców waszych posłał mnie do was, a oni mnie zapytają, jakie jest imię jego, to co im mam powiedzieć? A Bóg rzekł do Mojżesza: Jestem który jestem (BG: **Będę który będę**, NŚ: Okażę się kim się okażę). I dodał: Tak powiesz do synów izraelskich: Jestem (BG: Będę, NŚ: Okażę się) posłał mnie do was! I mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz synom izraelskim: Jahwe, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. **To jest imię moje na wieki i tak mnie nazywać będą po wszystkie pokolenia.** Idź i zgromadź starszych Izraela i powiedz im: Jahwe, Bóg ojców waszych objawił mi się, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba...” (2 Mojż. 3,13-16); „Odezwał się Bóg do Mojżesza i rzekł: Jam jest Jahwe. Objawiłem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszehmocny, lecz imienia mojego Jahwe im nie objawiłem” (2 Mojż. 6,2-3); „Dlatego powiedz do synów izraelskich: Jam jest Jahwe, ja was uwolnię od ciężarów nałożonych przez Egipcjan i wybawię was z ich niewoli i wyzwolę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe wyroki. I przyjmę was za swój lud i będę wam Bogiem i poznacie że ja Jahwe Bogiem waszym, który was uwalnia od ciężarów nałożonych przez Egipcjan” (2 Mojż. 6,6-7)

- „A Mojżesz rzekł do Jahwe: Proszę Jahwe, nie jestem ja mężem wymownym, nie byłem nim dawniej, nie jestem nim teraz, odkąd mówisz do sługi swego, jestem ciężkiej mowy i ciężkiego języka. I rzekł Jahwe do niego: Kto dał człowiekowi usta? Albo kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo ślepym? Czy nie ja, Jahwe? Idź więc teraz, a ja będę z twoimi ustami i pouczę cię, co masz mówić. Ale on rzekł: Proszę Jahwe, poślij kogoś innego! Wtedy rozgniewał się Jahwe na Mojżesza i rzekł...” (2 Mojż. 4,10-14); „I zstąpił Jahwe w obłoku, a on stanął tam przy nim i wezwał imienia Jahwe. Wtedy Jahwe przeszedł obok niego, a on zawołał: Jahwe, Jahwe, Boże miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność” (2 Mojż. 34,5)

- **Faraon słyszał imię Boga i sam je wypowiadał a nawet uznał swój grzech wobec Jahwe:** „Potem Mojżesz i Aaron przyszli do faraona i rzekli: Tak mówi Jahwe, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby obchodzili święto ku mojej czci na pustyni. A faraon rzekł: Któż to jest Jahwe, bym miał słuchać głosu jego i wypuścić Izraela? Jahwe nie znam, a Izraela nie wypuszczę” (2 Mojż. 5,1-2); „A on (faraon) odpowiedział: Leniwi jesteście, leniwi i dlatego mówicie: Pójdziemy i złożymy ofiarę Jahwe!” (2 Mojż. 5,17); „Wtedy faraon wezwał Mojżesza i Aarona, mówiąc: Wstawcie się do Jahwe, aby oddalił żaby ode mnie i od ludu mojego, wtedy wypuszczę lud, aby złożyli Jahwe ofiarę” (2 Mojż. 8,8); „Faraon kazał wezwać Mojżesza i Aarona i rzekł do nich: Tym razem zgrzeszyłem; Jahwe jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy grzeszni. Wstawcie się do Jahwe, bo dosyć było już grzmotów Bożych i gradu” (2 Mojż. 9,27-28); „Wtedy faraon śpiesznie wezwał Mojżesza i Aarona i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Jahwe, Bogu waszemu i przeciwko wam. Przeto przebaczcie mi jeszcze tym razem mój grzech i wstawcie się do Jahwe, Boga waszego, by przynajmniej tę zagładę oddalił ode mnie” (2 Mojż. 10,16-17)

- **Bóg mówił do faraona o swoim imieniu:** „Lecz tylko dlatego zachowałem cię przy życiu, by ci pokazać swoją siłę i by rozgłaszano imię moje po całej ziemi.” (2 Mojż. 9,16) – to samo: Rzym. 9,17

- **Śludzy faraonawypowiadają imię Boga:** „A śludzy faraona rzekli do niego: Jak długo będzie nam ten człowiek przynosił nieszczęście? Wypuść tych ludzi, aby służyli Jahwe, Bogu swemu. Czy jeszcze nie rozumiesz, że Egipt ginie?” (2 Mojż. 10,7)

- **Pieśń Mojżesza i Izraela dla Jahwe (12 razy):** „Wtedy zaśpiewał Mojżesz i synowie izraelscy następującą pieśń dla Jahwe: Zaśpiewam ku czci Jahwe, gdyż nader wspaniałym się okazał. Konia i jego jeźdźca wrzucił w morze! Jahwe jest mocą i pieśnią moją. I stał się zbawieniem moim. On Bogiem moim przeto go uwielbiam. On Bogiem ojca mego, przeto go wysławiam. Jahwe jest wojownikiem, Jahwe imię jego” (2 Mojż. 15,1-3)

- **Pieśń Miriam, siostry Mojżesza:** „Wtedy prorokini Miriam, siostra Aarona, wzięła w rękę swoją bęben, a wszystkie kobiety wyszły za nią z bębnami i w płasach. Wtedy im Miriam zaśpiewała: Śpiewajcie dla Jahwe, gdyż nader wspaniałym się okazał: Konia i jego jeźdźca wrzucił w morze!” (2 Mojż. 15,20-21)

- **Jetro teść Mojżesza:** „I rzekł Jetro: Błogosławiony jest Jahwe, który wyratował was z ręki Egipcjan i z ręki faraona. Teraz wiem, że Jahwe jest większy niż wszyscy bogowie, bo dlatego wyratował lud z niewoli Egipcjan, że ci zuchwale z nim postępowali” (2 Mojż. 18,10-11)

- **Lud izraelski:** „Wtedy cały lud odpowiedział razem, mówiąc: Uczynimy wszystko co Jahwe rozkazał. A Mojżesz powtórzył Jahwe słowa ludu” (2 Mojż. 19,8); „I odpowiedzieli Jozuemu, mówiąc: Wszystko, co nam rozkazałeś, uczynimy dokądkolwiek nas pošlesz, pójdziemy. Jak byliśmy we wszystkim posłuszni Mojżeszowi, tak będziemy posłuszni i tobie. Oby tylko Jahwe, Bóg twój, był z tobą, jak był z Mojżeszem.” (Joz. 1,16-17); „I odpowiedział lud tymi słowy: Niech nas Bóg uchowa od tego, abyśmy mieli opuścić Jahwe, a służyć innym bogom” (Joz. 24,16); „Lecz lud rzekł do Jozuego: Nie tak, ale Jahwe służyć będziemy” (Joz. 24,21); „I rzekł lud do Jozuego: Jahwe, Bogu naszemu, służyć będziemy i głosu jego słuchać” (Joz. 24,24)

- **Dekalog (8 razy),** - od jakich słów się zaczyna 10 przykazań?: „Jam jest Jahwe, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (2 Mojż. 20,2); - czego zabrania III przykazanie?: „Nie nadużywaj imienia Jahwe, Boga twojego, gdyż Jahwe nie zostawi bez kary tego, który nadużywa imienia jego” (2 Mojż. 20,7). Gdyby nie można było w ogóle wypowiadać imienia Jahwe, to, to przykazanie by nie miało sensu. Ono zakazuje nadużywania, a więc używania do rzeczy niegodnych, używania w obelżywy sposób i znieważania tego imienia. Natomiast można i trzeba je używać do modlitw, pieśni i czytania Słowa. Pięć pierwszych przykazań dekalogu zawiera w swojej treści imię Jahwe.

- **Uświęcanie imienia Jahwe to przestrzeganie Bożych przykazań:** „Będziecie przestrzegać przykazań moich i wypełniać je. Jam jest Jahwe. Nie będziecie bezcześcić świętego imienia mojego, abym był uświęcony pośród synów izraelskich. Jam jest Jahwe który was uświęcam, który was wyprowadziłem z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Jam jest Jahwe” (3 Mojż. 22,31-33)

- **Wzywianie imienia Jahwe jest znakiem przynależności do Boga.** Kto nie zna Boga z imienia ten nie zna go jako osoby: „I ujrzą wszystkie ludy ziemi, że imię Jahwe jest wzywane u ciebie i będą się ciebie bać” (5 Mojż. 28,10)

- **Mojżesz przed śmiercią mówi:** „Gdyż imię Jahwe głosić będę. Oddajcie uwielbienie Bogu naszemu” (5 Mojż. 32,3)

- **Jozue:** „Po czym rzekł Jozue do synów izraelskich: Zbliźcie się tu i posłuchajcie słów Jahwe, Boga waszego” (Joz. 3,9); „Lecz ja i dom mój służyć będziemy Jahwe” (Joz. 24,15)

- **Pieśń Debory (13 razy):** „Za to że ochoczo stanął lud, Błogosławcie Jahwe! Słuchajcie królowie, przysłuchujcie się księżęta! Ja dla Jahwe śpiewać będę. Grać będę dla Jahwe, Boga Izraela (...) Serce moje należy (zwraca się) do wodzów Izraela, do ochotników w ludzie. Błogosławcie Jahwe!” (Sdz. 5,2-3.9)

- **Gedeon:** „I zbudował tam Gedeon ołtarz dla Jahwe i nazwał go: Jahwe jest pokojem” (Sdz. 6,24); „Odpowiedział im Gedeon: Ja nie będę panował nad wami ani mój syn nie będzie panował nad wami. Jahwe będzie panował nad wami” (Sdz. 8,23)

- **Samson:** „Samson zaś zawołał do Jahwe tymi słowy: Jahwe, Boże wspomnij na mnie i wzmocnij mnie jeszcze ten raz, Boże...” (Sdz. 16,28)

- **pozdrowianie imieniem Bożymw okresie sędziów:** „Właśnie też wyszedł Boaz z Betlejemu i pozdrowił żeńców: Jahwe z wami! A oni mu odpowiedzieli: Niech ci Jahwe błogosławi!” (Rut 2,4)

- **Samuel:** „I rzekł Samuel do całego Izraela, mówiąc: Jeżeli chcecie z całego serca nawrócić się do Jahwe, usuńcie obcych bogów, spośród siebie oraz Asztarty i zwróćcie wasze serca do Jahwe i służcie wyłącznie jemu, a wybawi was z ręki Filistyńczyków. I usunęli synowie izraelscy Baalów i Asztarty i służyli wyłącznie Jahwe. Samuel zaś rzekł: Zgromadźcie całego Izraela w Mispie, a ja modlić się będę za was do Jahwe” (1 Sm. 7,3-5)

- **Saul:** „Gdy doniesiono o tym Saulowi, że lud grzeszy przeciwko Jahwe, jedząc z krwią, Saul rzekł: Odstąpiliście od Jahwe! (...) I zbudował Saul ołtarz Jahwe. To był jego pierwszy ołtarz zbudowany dla Jahwe” (1 Sm. 14,33.35)

- **Dawid:** „Wtedy Dawid odpowiedział Filistyńczykowi: Ty wyszedłeś do mnie z mieczem, z oszczepem i z włócznią, a ja wyszedłem do ciebie w imieniu Jahwe Zastępów, Boga szeregów izraelskich, które zelżyłeś. Dzi-

siaj wyda cię Jahwe w moją rękę i zabiję cię i odetnę ci głowę...” (1 Sm. 17,45-46)

- **Psalmy – setki razy pojawia się imię Jahwe:**

Ps. 8,10: „Jahwe, władco jak wspaniale jest imię twoje na całej ziemi”

Ps. 9,11: „Ufać będą tobie ci którzy znają imię twoje, Bo nie opuszczasz Jahwe tych którzy cię szukają”

Ps. 34,3-4: „Dusza moja będzie się chlubić Jahwe! Niechaj słuchają pokorni i weselą się! Wysławiajcie Jahwe ze mną! Wywyższajmy wspólnie imię jego!”

Ps. 37,9: „Bo niegodziwcy będą wytępieni, ci zaś którzy pokładają nadzieję w Jahwe, odziedziczą ziemię”

Ps. 74,10: „Jak długo, Boże wróg będzie urągał? Czyż nieprzyjaciel wiecznie będzie bezcześcił twe imię?”

Ps. 83,18: „Niech wiedzą, że Ty jedynie, który masz imię Jahwe, jesteś Najwyższym ponad całym światem”

Ps. 91,14: „Ponieważ mnie umiłował, wyratuję go, wywyższę go, bo zna imię moje”.

Ps. 99,3: „Niech wielbią imię twoje wielkie i straszne. On jest święty”.

Ps. 110,1: „Rzekł Jahwe Panu memu”.

Ps. 148,13: „Niech chwałą imię Jahwe. Bo samo jego imię jest wzniosłe. Chwała jego jest nad ziemią i niebem!”

Gdy zamiast Jahwe wstawi się słowo Pan to wiele tekstów staje się nielogicznych np. "Niech chwałą imię Pan" (Ps. 148,13), a przecież "Pan" to nie imię. Podobnie w Ps. 83,18 i różnych innych miejscach.

- **Salomon:** „Początkiem mądrości jest bojaźń Jahwe, a poznanie Świętego to rozum” (Przyp. 9,10)

- **Job:** „I rzekł: Nagi wyszedłem z łona matki mojej i nagi stąd odejdę, Jahwe dał, Jahwe wziął, niech będzie imię Jahwe błogosławione” (Job. 1,21).

- **Izajasz:** „Słuchajcie niebios a uważnie przysłuchuj się ziemi! Gdyż oto Jahwe mówi...” (Iz. 1,2); „I będziecie mówić w owym dniu: Dziękujcie Jahwe, wzywajcie jego imienia, opowiadajcie wśród ludów jego sprawy, wspominajcie, że jego imię jest wspaniałe” (Iz. 12,4); „Jahwe! Tyś

moim Bogiem! Będę cię wystawiał i wielbił twoje imię, gdyż dokonałeś cudów...” (Iz. 25,1)

- **Ezechiel:** „Dlatego tak powiedz domowi izraelskiemu: tak mówi Wszechmocny Jahwe: Ja działam nie ze względu na was, domu izraelski, lecz ze względu na moje święte imię, które znieważyliście wśród ludów, do których przybyliście. Dlatego uświęcę wielkie moje imię, znieważone wśród narodów, bo znieważyliście je wśród nich. I poznają ludy, że ja jestem Jahwe – mówi Wszechmocny Jahwe – gdy na ich oczach okażę się święty wśród was” (Ez. 36,22-23).

- **Daniel:** „I zaczął Daniel mówić tymi słowy: Niech będzie błogosławione imię Boga od wieków na wieki...” (Dn. 2,20); „I zwróciłem swoje oblicze na Jahwe Boga, aby się modlić, błagać, w poście, we włosiennicy i popiele. Modliłem się więc do Jahwe, mojego Boga, wyznawałem i mówiłem: Ach, Jahwe, Boże wielki i straszny, który dochowujesz przymierza i łaski tym, którzy cię miłują i przestrzegają twoich przykazań” (Dn. 9,3-4).

- **Micheasz:** „Niech wszystkie ludy, każdy z nich postępuje w imieniu swojego boga, lecz my będziemy postępowali w imieniu Jahwe, naszego Boga, po wiek wieków” (Mich. 4,5)

- **Malachiasz na 400 lat przed Jezusem używa powszechnie imienia Bożego (48 razy):** „Wyrocznia. Słowo Jahwe do Izraela przez Malachiasza. Umiłowałem was mówi Jahwe...” (Mal. 1,1-2); „Gdyż od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie jest moje imię wśród narodów i na wszystkich miejscach spala się kadzidła i składa się czyste ofiary na cześć mojego imienia, bo moje imię jest wielkie wśród narodów – mówi Jahwe Zastępów” (Mal. 1,11); „Tak to mówili między sobą ci, którzy boją się Jahwe, a Jahwe uważał i słyszał to. I tak została spisana przed nim księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Jahwe i czczą jego imię. Będą moją własnością mówi Jahwe Zastępów...” (Mal. 3,16-17)

- **Część składowa imion hebrajskich:** Ananiasz – Jahwe jest łaskawy, Eliasz – Jahwe jest moim Bogiem, Jozue – Jahwe jest zbawieniem, Izajasz – Jahwe ocala, Jan – Jahwe jest łaskawy, Jeremiasz – wywyższony przez Jahwe, Joachim – Jahwe podniesie, Jozafat – Jahwe sędzi, Maciej – dar Jahwe, Malachiasz – posłaniec Jahwe, Mateusz – dar Jahwe, Tobiasz – Jahwe jest bogactwem, Zachariasz – Jahwe pamiąta

7) Imię Boże w czasach Jezusa

- **Usuwanie imienia Bożego.** Imię Boga z Pism Mesjańskich usuwano przy robieniu kolejnych kopii. Np. Ewangelia Mateusza spisana pierwotnie po hebrajsku musiała zawierać imię Boże skoro wiele razy cytuje Pisma Hebrajskie (tzw. ST) z tym imieniem. Oryginału hebrajskiego jednak nie mamy a jedynie którąś tam kopię w języku greckim. Podobnie jak w kolejnych kopiach Septuaginty usunięto imię Boże (we wcześniejszych kopiach Septuaginty się ono pojawia), tak też dokonano tego w kolejnych kopiach greckiego tekstu Pism Mesjańskich (tzw. NT). W hebrajskich wersjach Pism Mesjańskich imię Boże tłumacze wstawiają. W staropolskim przekładzie Budnego z 1574 r. w wielu miejscach imię Boże zostało wstawione.

- Żydowski Talmud mówi o Panu Jezusie, że "wykradł ze świątyni niewypowiedziane imię Jahwe". Czy gdyby go nie używał to Żydzi postawili by mu taki zarzut?

- Jezus tak nauczał:

*Mt. 6,9 "Święć się **imię twoje**" – modlitwa Ojciec Nasz*

Mt. 7,29 „nauczał nie tak jak uczeni w Piśmie”.

*Łk. 11,2 „Wtedy rzekł do nich: Gdy się modlicie mówcie: Ojciec nasz, któryś jest w niebie, **święć się imię twoje, przyjdź Królestwo twoje**”.*

*J. 12,28 "Ojciec, **uwielbij imię swoje** ! Odezwał się więc głos z nieba: **I uwielbiłem, i jeszcze uwielbię.**"*

*J. 17,6 (BW) „**Objawilem imię twoje ludziom, których mi dałeś ze świata; twoimi byli i mnie ich dałeś, i strzegli słowa twojego.**"*

*J. 17,26 „**I objawilem im imię twoje i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była i ja w nich**”.*

- **Rzym. 10,13** „Każdy bowiem kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie” – jest to cytat z Pism Hebrajskich z Joela 3,5 i prawidłowe tłumaczenie Rzym. 10,13 jak i wszystkich miejsc Pism Mesjańskich cytujących PH powinno zawierać imię Boże: "Każdy bowiem kto wzywa imienia Jahwe zbawiony będzie". Paweł podkreślił jak ważna jest znajomość imienia Bożego. Tak jest to też oddane w hebrajskim tzw. NT:

- przykład **Eliasza Huttera, Nuremberg 1599 r.** מלטה: והנה בשם יקרא כל אשר ביה

- przekład prof. **Franza Delitzscha, Leipzig 1877 r.** : כִּי־כִלְאָשׁוּר־יִקְרָא בְשֵׁם יְהוָה יִמְלֹט:
- przekład **Izaaka Salkinsona i Christiana Davida Ginsburga, London 1886 r.**
: כִּי־כִלְאָשׁוּר־יִקְרָא בְשֵׁם יְהוָה יִמְלֹט:
- przekład **Josepha Atzmona, Jerusalem 1976 r.** שְׁכֹן יִמְלֹט בְשֵׁם יְהוָה יִקְרָא

We wszystkich tych przekładach w wersecie listu do Rzymian 10,13 napisane jest po hebrajsku imię Boże!!!

- Mt. 22,44 „*Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich pod nogi twoje*” – cytat z Ps. 110,1. W Psalmie jednak jest napisane „**rzekł Jahwe panu memu**” i taki tekst staje się czytelny i zrozumiały. Określenie „rzekł Pan Panu memu” jest mało zrozumiałe i zaciemnia treść Słowa Bożego. Mateusz pisał ewangelię po hebrajsku i w niej zamieścił imię Boga. Nie ma go natomiast dopiero w greckich późniejszych kopiach.

- Łk. 4,16-21 „*I przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabatu do synagogi i powstał, aby czytać. I podano mu księgę proroka Izajasza, a otworzywszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: **Duch Jahwe nade mną, przeto namaścił mnie, aby zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepych przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność. Abym zwiastował miłościwy rok Jahwe***” – cytat z Iz. 62,1-2. Jezus rozpoczynając swoją służbę, czyta tekst zawierający imię Boże.

- Jakub mówi „*Bóg wziął z narodów lud dla swego imienia*” (Dz. 15,14-15)

- Paweł pisze „*Niech odstąpi od niesprawiedliwości każdy kto wzywa imienia Jahwe*” (2 Tym. 2,19)

- Pod koniec I wieku Jan używał imienia Bożego w słowie „Allelujah” (Obj. 19,1.3.4.6)

- przekład Akwili (tzw. ST) z II wieku zawiera imię Boga

- Rzym 9,17 „*Mówi bowiem Pismo do faraona: Na to cię wzbudziłem, aby okazać moc swoją na tobie i aby rozślawiano imię moje po całej ziemi*”

8) W jaki sposób i kiedy używać imię Boga?

- **czytając Słowo Boże** - gdy czytamy Biblię to jest kilka przekładów które zawierają imię Boże (Biblia Tysiąclecia II wydanie z 1971 r., Przekład Nowego Świata, Biblia Poznańska, staropolski przekład Szymona Budnego z 1574 r.). Można także zastępować słowo „Pan” imieniem „Jahwe” czytając Biblię Warszawską (Nowa Biblia Gdańska – ma słowo "Wiekui-sty" dużymi literami). Gdy odczytujemy na głos imię Boże to je uświęcamy a także przywracamy tam gdzie tłumacze wierzący w Trójcę je usunęli. Natomiast jeśli odczytujemy tak jak przeinaczyli to tłumacze, czyli słowo "Pan" to uczestniczymy w fałszowaniu Słowa i usuwaniu informacji o prawdziwym Bogu Jahwe.

- **modląc się w domu i zborze** nie powinniśmy mówić „Panie Boże”, ale „Jahwe Boże”, gdyż Biblia nigdzie nie stosuje do Boga dwóch tytułów równocześnie. Policzmy też sobie ile razy używamy w modlitwie słowo "Pan", ile razy słowo "Bóg" a ile razy słowo "Jahwe". Biblijne proporcje są takie: w Pismach Hebrajskich słowo "Jahwe" występuje ok. 7000 razy, słowo "Bóg" występuje 2700 razy a słowo "Pan" występuje w stosunku do Boga 300 razy. Procentowo wygląda to tak: **Jahwe - 70%, Bóg - 27%, Pan - 3%**. W modlitwie możemy więc tylko 1 raz nazwać Boga Panem pod warunkiem, że wcześniej 21 razy powiemy do niego Jahwe, a 8 razy powiemy do niego Boże.

- **śpiewając pieśni** także powinniśmy używać imienia Bożego, aby je chwalić, gdyż widzimy, że jest ono powszechnie używane w pieśni Mojżesza i Izraela, w pieśni Miriam, w pieśni Debory, w Psalmach (setki razy) itp.

Biblia wyraźnie odróżnia Jahwe i Jezusa, a więc Boga i jego Pomazańca:

*Dz. 2,36: „Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i **Panem** i Chrystusem **uczynił go Bóg**, tego Jezusa którego wy ukrzyżowaliście”.*

*Ef. 4,5-6: „**Jeden Pan**, jedna wiara, jeden chrzest; **Jeden Bóg** i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich”*

*1 Kor. 8,6: „wszakże dla nas istnieje tylko **jeden Bóg** Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i **jeden Pan**, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy.”*

*1 Kor. 12,5-6 „I różne są posługi, lecz **Pan ten sam**. I różne są sposoby działania, lecz **ten sam Bóg**, który sprawia wszystko we wszystkich.”*

Usuwanie imienia Bożego jest niedopuszczalne i jest manipulacją Słowem Bożym, więc jako biblijnie wierzący nie powinniśmy w tym uczestniczyć. Bóg rozliczy z tego tych tłumaczy którzy tego dokonywali. My powinniśmy natomiast postępować odwrotnie i przywracać imię Boże Jahwe tam gdzie je usunięto i je przez to uświęcać głosząc ludziom o jedynym prawdziwym Bogu który stworzył ten świat, czyli o Jahwe Bogu oraz o pomazańcu Jahwe Boga, czyli o Jezusie. A więc gdy czytamy Biblię to w Pismach Hebrajskich (tzw. ST) nie odczytujemy słowa "Pan" ale imię Jahwe. Gdy zamieszczamy gdzieś jakiś werset lub cytat to tytuł "Pan" zastępujemy tak jak jest w oryginale imieniem "Jahwe". Używajmy także imienia Jahwe w naszych pieśniach i modlitwach. Niech wszyscy wokół wiedzą jakiemu Bogu służymy. Nie Baalowi, nie Asztarcie ale Bogu Jahwe.

Bóg powiedział już Mojżeszowi jak długo ma być używane jego imię:

*"I mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz synom izraelskim: Jahwe, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. **To jest imię moje na wieki i tak mnie nazywać będą po wszystkie pokolenia.**" (2 Mojż. 3,15).*

Jezus a bóstwa pogańskie

Od czasu do czasu słyszy się, że pomiędzy wieloma bóstwami starożytnych religii, na przykład Horusem, Tammuzem, Dionizosem, Heraklesem czy też Mitrą a Jezusem z Nazaretu, występują istotne podobieństwa (poczęcie, działalność, wybór uczniów, śmierć, zmartwychwstanie, ubóstwienie). Jak je wyjaśnić? Czy nie jest tak – jak niektórzy twierdzą – że Jezus jest jedynie postacią mityczną?

To prawda, że prawie wszystkie starożytne kultury solarne cechowała idea cierpiącego bóstwa, zmartwychwstania, a wszyscy wymienieni bogowie urodzeni zostali przez dziewice 25 grudnia, czyli w dniu tzw. Bożego Narodzenia. O podobieństwach tych – między Jezusem a bóstwami solarnymi – pisał m.in. już protestancki teolog **Rudolf Bultmann**, który usiłował doprowadzić do demitologizacji Pism Mesjańskich, czyli tzw. Nowego Testamentu. Jak zatem ustosunkować się do wszystkich tych podo-

bieństw? Czy życie Jezusa z Nazaretu przedstawione w Ewangeliach rzeczywiście jest tylko repliką wcześniejszych kultów solarnych, czy może jest tak, jak wierzą jego wyznawcy, że Jezus był charyzmatycznym prorokiem i prawdziwym Zbawicielem?

Rozpocznijmy od różnic. Pierwsza bowiem i zasadnicza różnica polega na tym, że Jezus – w przeciwieństwie do bóstw solarnych – to postać historyczna. **Zarówno judaizm jak i chrystianizm mają charakter historyczny. I taka jest ocena większości współczesnych uczonych. Przekonania religijne Żydów i chrześcijan nie wywodzą się więc z mitów starożytnego Egiptu, Babilonu, Persji czy Grecji, lecz z konkretnych doświadczeń Abrahama, Izaaka, Jakuba, Mojżesza i Jezusa – osób, które narodziły się i umarły w określonym miejscu i czasie, czyli w określonym kontekście historyczno-politycznym.**

Po drugie – według Biblii misja Jezusa **zasadniczo różniła się od tej, jaką przypisywano bóstwom solarnym.** Tamci nie umierali za innych, jak miało to miejsce w przypadku Jezusa (por. Mt. 20,28). W kultach solarnych inicjatywa zawsze wychodziła od człowieka, który chciał przypodobać się Bogu, natomiast według Biblii tym, który podejmuje inicjatywę zawsze jest Bóg, który szuka prawdziwych czcicieli (J. 4,23), aby ich zbawić i pojednać w Chrystusie ze sobą (por. 2 Kor. 5,18-19; Ef. 2,8).

Po trzecie – Biblia jednoznacznie mówi, że aby to zbawienie mogło się dokonać „Chrystus umarł za grzechy nasze” (1 Kor. 15,4). Jezus uczynił więc coś, czego nie uczyniło żadne ze wspomnianych bóstw. **Poza tym Biblia bardzo poważnie traktuje każdy grzech, bo zawsze prowadzi on człowieka do ruiny duchowej i moralnej (por. Jk. 1,14-15). W pogańskich zaś kultach za rzecz normalną uważano nie tylko prostytucję sakralną, ale także wszelkie przejawy bałwochwalstwa z ofiarowaniem (spalaniem) dzieci bóstwom włącznie (por. Pwt. 18,9-14).**

Po czwarte – śmierć Jezusa była aktem jednorazowym, natomiast bóstwa solarne umierały i powstawały do życia corocznie. Ponośliły też one śmierć w różnych okolicznościach, podczas gdy Jezus złożył swe życie w dobrowolnej ofierze. Powiedział: „Nikt mi go nie odbiera, ale Ja kładę je z własnej woli” (J. 10,18).

Jak jednak wytłumaczyć wszelkie podobieństwa pomiędzy Jezusem a bóstwami solarnymi?

Przede wszystkim należy w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że nawet największe podobieństwo pozostanie tylko podobieństwem. **To, że jakaś postać mityczna umarła męczeńską śmiercią, powieszona podobnie jak tysiące innych ukrzyżowanych ludzi, czy też jak Jezus, o niczym jeszcze nie świadczy. Nie podważa to też faktu, że Jezus rzeczywiście umarł i to nie dlatego, że identyfikował się z Ozyrysem, Horusem czy Mitrą, ale dlatego, że przyszedł wypełnić Pisma (Łk. 24.26-27,44). Powiedział przecież, że „jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy” (J. 3,14, por. J. 12,31-33). Jezus nie utożsamiał się więc z jakimkolwiek bóstwem solarnym, lecz z biblijnymi prorocत्वami i obrazami.**

I podobnie jest też z wieloma innymi elementami pozornie podobnymi do siebie, takimi jak na przykład wybranie dwunastu apostołów. Jezus nie wybrał ich bowiem w tej liczbie ze względu na mitologiczne podobieństwa (znaki zodiaku), ale dlatego, że liczba ta jest symbolem Izraela (Mt. 19,28; Jk. 1,1; Ap. 21,12.14), który potrzebował odnowy duchowej i moralnej (por. Mt. 15,24; J. 1,11-13).

Odnośnie podobieństw warto również podkreślić, że jak chrystianizm wyrósł z judaizmu, a wszystkie obecne „kościóły” z pierwotnego chrystianizmu, tak też wszystkie religie w pewnym sensie wyrosły z jednego pnia (por. Dz. 17,26-27). Od samego początku oczekiwano przecież na „potomka niewiasty”, który „zdepcze głowę węża” (Rdz. 3,15). Stąd też różne wyobrażenia owego „nasienia” i podobieństwa w różnych religiach. **Tymi jednak zależnościami – czasem powstania różnych religii oraz ogólnymi prawami rozwoju i przekształcania religijnych wierzeń, a także analogiami w nich występującymi – zajmuje się zarówno religioznawstwo, historia porównawcza religii, jak również filozofia, socjologia i psychologia religii.**

Innymi słowy: jakkolwiek wszystkie owe zależności są przedmiotem głębokich analiz uczonych, na szczególną uwagę – moim zdaniem – zasługują te wierzenia i elementy kultu, które rzeczywiście zostały zaanektowane przez chrześcijaństwo IV stulecia. Wiadomo przecież, że Kościół rzymskokatolicki przejął z pogaństwa nie tylko koncepcję tzw. Trójcy Świętej, pogański kult dziewiczej matki boskiej z dzieckiem na ręku (np. egipska Izyda z Horusem, babilońska Semiramis z Tammuzem – Ez. 8,14, por. Jr. 44,15-18; Dz. 19,23-28) i datę 25 grudnia jako dzień narodzin wielu bóstw solarnych, ale także wieczne męki piekielne, czyściec, modlitwy za zmarłych, różaniec, niedzielę (święty dzień Mitry – boga słońca),

kult tzw. świętych, relikwii i ich wizerunków, hierarchię kapłańską z określonymi tytułami, takimi jak np. *pater patrum* (ojciec ojców) czy też *pontifex maximus* (budowniczy mostów – najwyższy kapłan), ideę sakramentów z babilońskim konfesjonalem, hostię opatrzoną znakiem krzyża, codzienne msze i wiele innych elementów związanych z kultem i szatami liturgicznymi włącznie.

Tego zatem rodzaju zapożyczenia, fałszerstwa, wypaczenia i kompromisy, a także układy z możliwymi tego świata, czyli zwyrodniałe formy religijności, które bezprawnie zostały narzucone światu, powinny budzić nasz sprzeciw, nie zaś Jezus z Nazaretu, który przecież walczył z tym wszystkim.

Poza tym, cokolwiek by powiedzieć o podobieństwach pomiędzy Jezusem a mitycznymi bohaterami, pamiętać należy również o tym, że o Chrystusie świadczyli nie tylko Jego wyznawcy, ale również Żydzi stojący w opozycji wobec Niego. Jakże wymowne w tym kontekście są słowa Gamaliela skierowane do tych, którzy chcieli zabić pojmanych apostołów:

„Mężowie izraelscy, rozważcie dobrze, co z tymi ludźmi chcecie uczynić. Albowiem nie tak dawno wystąpił Teudas, podając siebie za nie byle kogo, do którego przyłączyło się około czterystu mężów; gdy on został zabity, wszyscy, którzy do niego przystali, rozproszyli się i zniknęli. Po nim wystąpił w czasie spisu Juda Galilejczyk i pociągnął lud za sobą; ale i on zginął, a wszyscy, którzy do niego przystali, poszli w rozsypkę. Toteż teraz, co się tyczy tej sprawy, powiadam wam: Odstąpcie od tych ludzi i zaniechajcie ich; jeśli bowiem to postanowienie i ta sprawa jest z ludzi, wniwecz się obróci; jeśli jednak jest z Boga, nie zdołacie ich zniszczyć, a przy tym mogłoby się okazać, że walczyście z Bogiem” (Dz. 5,38-39).

Warto więc o tym pamiętać, zarówno przy krytycznej ocenie Jezusa z Nazaretu, jak i chrystianizmu. Tym bardziej, że Jezus – w przeciwieństwie do Horusa, Tammuza, Dionizosa, Heraklesa czy Mity – nadal ma miliony wyznawców na całym świecie.

Pozabiblijne świadectwa o Jezusie

Według Ewangelii Jezus wywarł niemały wpływ na ówczesnie żyjących. Wywarł też ogromny wpływ na historię świata. Niestety, co najmniej od czasu oświecenia wielu zaczęło kwestionować Jego historyczność. Nic w tym zatem dziwnego, że dzisiaj wątpliwości tych jest jeszcze więcej. Stąd też wielu ludzi pyta: Czy Jezus rzeczywiście był postacią historyczną? W jakiej literaturze poza Ewangeliami można o tym przeczytać?

Aby odpowiedzieć na tak postawione pytania, sięgnijmy nie tyle do źródeł biblijnych, które nie zawsze przekonują osoby krytycznie nastawione do Pisma Świętego, ale przede wszystkim do źródeł pozabiblijnych.

Otóż jednym z takich najwymowniejszych świadectw pozabiblijnych o Jezusie jest tzw. testimonium Flavianum, które znajduje się w dziele **Józefa Flawiusza** „Dawne dzieje Izraela” (*Antiquitates*). Oto jego treść:

„W tym czasie żył Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem. Czynił bowiem rzeczy niezwykle i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmowali prawdę. Poszło za nim wielu Żydów jako też pogan.. On to był Chrystusem. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mędrców, Piłat zasądził go na śmierć krzyżową, jego dawni wyznawcy nie przestali go miłować. Albowiem trzeciego dnia ukazał im się znów jako żywy, jak to o nim oraz wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiadali boscy prorocy. I odtąd aż po dzień dzisiejszy istnieje społeczność chrześcijan, którzy od niego otrzymali swą nazwę” (XVIII, 3,3).

I drugi fragment:

„Ananos (Annasz) będąc człowiekiem takiego charakteru i sądząc, że nadarzyła się dogodna sposobność, ponieważ zmarł Festus, a Albinus był jeszcze w drodze, zwołał Sanhedryn i stawił przed sądem Jakuba, brata Jezusa zwanego Chrystusem oraz kilku innych. Oskarżył ich o naruszenie Prawa i skazał na ukamienowanie”(XX, 9,1).

Oczywiście, wielu powie, że przytoczone teksty stanowią późniejszą interpolację (wstawkę) chrześcijańskiego kopisty. Mogą też powołać się na ks. prof. **Eugeniusz Dąbrowskiego**, który krytycznie ocenił pierwszy cytowany fragment. Sprawa jednak nie jest taka prosta, jak się ją zazwyczaj przedstawia, ponieważ ks. E. Dąbrowski nie zakwestionował autentyczności całego fragmentu, a jedynie jego część. „Pisał on, że przynajmniej częściowo jest to interpolacja chrześcijańska” (**Edmund Lewandowski**, „Oblicza religii chrześcijańskiej”). „Pogląd [więc] tego uczonego jest następujący: testimonium Flavianum jest tylko częściowo interpolowane, główny zrąb świadectwa o Jezusie jest autentyczny” (ks. **Józef Kudasiwicz**, „Biblia, historia, nauka”).

Jak zatem współcześnie ocenia się świadectwa Józefa Flawiusza? Po pierwsze: nikt z poważnych badaczy nie kwestionuje autentyczności drugiego tekstu, który w równym stopniu wymienia Jezusa, jak Annasza,

Festusa, Albinusa i Jakuba (XX, 9,1). Jak podaje ks. J. Kudasiewicz, nawet sceptycznie nastawiony **H. Conzelmann**, uważa ten tekst za autentyczny: „Józef określa tu Jezusa takim »imieniem«, pod jakim znany był publiczności rzymskiej” (tamże). Znamienne jest również to, że tekst ten wyraźnie nazywa Jakuba, bratem Jezusa, co czyni go jeszcze bardziej wiarygodnym, bo Kościół raczej unika takich określeń. Po drugie: choć wciąż istnieją badacze kwestionujący autentyczność pierwszego tekstu, spora grupa uczonych, m. in. **C. Martin, A. Pelletier, K. Linck, J. A. Müller, R. Eisler, H. Leclercq, H. St. J. Thackeray, R. Laquer, E. Dąbrowski**, stoi na stanowisku, że tekst *testimonium* jest tylko częściowo uzupełniony, a częściowo zawiera prawdziwe świadectwo.

Jak pisze ks. J. Kudasiewicz, na częściową interpolację tekstu Flawiusza wskazuje również odnaleziony przez prof. **S. Pinesa** *testimonium Flavianum* w kronice świata **Agapiusza** z X wieku, i u **Michała Syryjczyka** z XII wieku. Tekst *testimonium* zawarty w tych kronikach jest bowiem krótszy o takie stwierdzenia: „Jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem”; „On to był Chrystusem”; „Albowiem trzeciego dnia ukazał im się znów żywy”. A zatem zrekonstruowany tekst *testimonium* da się pogodzić z poglądami żydowskiego historyka, jakim był Józef Flawiusz. Dokładna zaś analiza tekstu, uwzględniając pochodzenie, mentalność i poglądy Flawiusza, wskazuje, że Józef pisał o czymś, o czym było głośno, choć sam nie musiał podzielać wiary pierwotnej wspólnoty judeochrześcijańskiej.

Wielu badaczy tekstu *testimonium* uważa nawet, że skoro J. Flawiusz pisał o Janie Chrzcicielu, o śmierci Jakuba, o żydowskich sektach, byłoby rzeczą bardzo dziwną, gdyby nie mówił o Jezusie. Tym bardziej że wspólnota judeochrześcijańska właśnie od Chrystusa wzięła swoją nazwę, i nie rozpadła się mimo śmierci Jezusa.

Co więcej, świadectwo Józefa Flawiusza nie jest jedynym żydowskim dokumentem historycznym wskazującym na Jezusa. Na szczególną uwagę zasługują bowiem również liczne wzmianki o Jezusie, które znaleźć można w Talmudzie. Fakt ów wskazuje więc na to, że judaizm pierwszych wieków po Chrystusie nie negował istnienia Jezusa. Wręcz przeciwnie! Chociaż odrzucał Go jako Mesjasza, nigdy nie kwestionował Jego istnienia, działalności i męczeńskiej śmierci.

Przypomnijmy jednak czym jest Talmud i kiedy powstał. Talmud (od hebr. *talmud* – nauka) jest to zbiór komentarzy do Tory, czyli Pięcioksięgu Mojżesza. Rozróżnia się Talmud palestyński i babiloński. Pierwszy

powstawał na przestrzeni wieków, począwszy od II wieku przed Chrystusem aż po III w. po Chrystusie. Tekst ten nazwano *Miszną*. Drugi natomiast, nazwany *Gemara*, powstał w V wieku jako komentarz do *Miszny*. *Miszna* i *Gemara* tworzą zatem cały Talmud, czyli żydowskie komentarze do Tory.

Tenże właśnie Talmud, chociaż – jak mówi **Marc-Alain Ouaknin**, rabin i filozof – „(...) został przez Kościół w 1123 roku oceniony i wyczyszczony ze wzmianek o Jezusie” (**Jean Bottéro**, Marc-Alain Ouaknin, **Joseph Moingt**, „Najpiękniejsza historia Boga”), nadal jednak zawiera liczne świadectwa o Chrystusie. I tak w Talmudzie babilońskim czytamy m.in., że Jezus zajmował się magią, a ponieważ zwiódł Izraela, został zabity w wigilię Paschy; że był nauczycielem Tory, ale lekceważył uczonych w Piśmie. Wspomina o Jego śmierci i uczniach, którzy w Jego imieniu uzdrawiali chorych. A ponadto zawiera też treści zniesławiające Jezusa, Jego pochodzenie i Jego matkę.

Zatem, mimo tych niechlubnych opinii, judaizm nie kwestionował istnienia Jezusa. Dlaczego tego nie czynił? „Ponieważ istnienie Jezusa było powszechnie uznawane i nie pozwalały na to ówczesne źródła (...). Wy-mowa świadectw żydowskich sprawiła, że dawni (R. Eisler, J. Klausner) i współcześni (S. Ben-Chorim, D. Flusser, S. Pines) historycy żydowscy światowej sławy stoją zgodnie na stanowisku historyczności Jezusa” (tamże, J. Kudasiewicz).

Z podobnym świadectwem potwierdzającym historyczność Jezusa spotykamy się również wśród historyków rzymskich. Pierwszorzędne miejsce wśród nich zajmuje **Tacyt** (ok. 55-120), który około 112 r. po Chrystusie w swych „Rocznikach” pisał:

„Ani pod wpływem zabiegów ludzkich i darowizn cesarza, ani pod wpływem ofiar błagalnych na rzecz bogów, nie ustępowała hańbiąca pogłoska, i nadal wierzono, że pożar był nakazany. Aby ją więc usunąć, podstawił Neron winowajców i dotknął najbardziej wyszukanymi kaźniami tych, których znienawidzono dla ich sromot, a których pospółstwo nazywało chrześcijanami. Początek tej nazwie dał Chrystus, który za panowania Tyberiusza skazany został na śmierć przez prokuratora Poncjusza Piłata” („Dzieła”, tłum. **S. Hammer**, t. I, księga XV, 44).

Niestety, chociaż świadectwo Tacyta występuje we wszystkich manuskryptach „Roczników” i mało kto ma odwagę je kwestionować, czasami możemy się spotkać z twierdzeniem, że również to świadectwo zostało

sfalszowane, ponieważ nazwa „chrześcijanie” powstała rzekomo dużo później. Co sądzić o tym zarzucie?

Jest on bezpodstawny. Nikt bowiem z poważnych uczonych nie kwestionuje autentyczności świadectwa Tacyta, jak i jego rzetelności jako historyka. Oto jak ocenia go jeden z największych filologów polskich **S. Hammer**:

„Tacyt nie cytuje dokładnie swych źródeł. Obok wymienionych poprzednio historyków cesarstwa posługiwał się, co sam zaznacza (...) w „Rocznikach” pamiętnikami Agrypiny i Domicjusza Korbulona, nadto mowami Tyberiusza, protokołami senatu i dziennikiem rzymskim, w którym zawarte były wiadomości potoczne (...) Tacyt pojmuje bardzo poważnie zadanie historyka. Nie chce zmyślonymi i bajecznymi opowieściami bawić czytelnika, zapewnia, że niczego nie zełgał dla wzbudzenia podziwu. Uważa, że z godnością narodu rzymskiego nie zgadza się podawanie wiadomości brukowych, które należą do dzienników, nie do historii” (w: „Biblia, historia, nauka”).

Innymi słowy: fakty dotyczące śmierci Jezusa, roli Poncjusza Piłata, pochodzenia i nazwy nowego ruchu religijnego oraz fałszywego zarzutu o podpalenie Rzymu, jakie podaje Tacyt, są niepodważalne. Ich antychrześcijański charakter wyklucza więc, że są chrześcijańskim fałszerstwem. Podobnie, jak bezpodstawne jest twierdzenie, że nazwa „chrześcijanie” powstała o wiele później niż „Roczniki” Tacyta. Z *Dziejów Apostolskich*, które powstały kilkadziesiąt lat wcześniej od „Roczników” wynika bowiem, że nazwa „chrześcijanie” (gr. *christianoï*) była już znana co najmniej w latach siedemdziesiątych I wieku po Chrystusie (Dz. 11,26; 26,28). Tak więc wszelkie próby podważenia autentyczności świadectwa rzymskiego historyka – jak do tej pory – spełzły na niczym.

Innym z pozachrześcijańskich świadectw o Jezusie jest list **Pliniusza Młodsze**go (ok. 112 r.), namiestnika Bitynii, napisany do cesarza **Trajana**. Czytamy w nim:

„Inni wymienieni w wykazie powiedzieli, że są chrześcijanami, lecz zaraz się zaparli, że wprowadzie byli nimi, lecz być przestali. Zapewniali zaś, że cała ich wina czy błąd polega na tym, że zwykli byli w wyznaczonym dniu gromadzić się przed świtem i odmawiać wspólnie modlitwę do Chrystusa, jakby do Boga” (Listy X, 96).

A zatem również ten dokument zawiera wzmiankę o Jezusie, a poza tym potwierdza dalekosiężny wpływ Chrystusa i Jego naśladowców. Wydarzenia bowiem związane z osobą Jezusa – jak czytamy w *Dziejach Apo-*

stolskich – nie działał się w jakimś zakątku (Dz. 26,26), aby o nich nie wiadano. Przeciwnie. Wieści o Jezusie i Jego naśladowcach dotarły bardzo szybko do samego Rzymu. Świadczą o tym słowa skierowane do uwięzionego ap. Pawła: „Wiadomo nam o tej sekcje, że wszędzie jej się przeciwstawiają”(Dz. 28,22). Czy można więc dziwić się temu, że rzymscy historycy to odnotowali?

Jaki jednak jest stosunek do historyczności Jezusa współczesnych historiografów?

Oto co na ten temat piszą dwaj wybitni szwedzcy historycy religii: **H. Ringgren** i **Ake V. Ström**:

„Przyjmuje się, że założyciel chrześcijaństwa Jezus z Nazaretu (...) narodził się w 6 albo 7 roku p.n.e. W literaturze pozachrześcijańskiej Jezusa wspominają: pisarz żydowski Józef („Dawne dzieje Izraela” 20,9,1); ok. 90 roku n.e., oraz Rzymianie: Tacyt („Roczniki” 15,44) i Swetoniusz („Żywoty cesarów” 5,25,4), obaj ok. 120 roku n.e. Najstarszym świadectwem istnienia Jezusa są listy Pawła (od 51 roku n.e.), a jedynym źródłem do jego życia są cztery ewangelie, które na podstawie wcześniej ukształtowanej, choć tylko ustnej tradycji powstały gdzieś między rokiem 60 a 100. Życie Jezusa jest więc, jeśli chodzi o źródła, dobrze poświadczane, a usiłowania, by przedstawić go jako postać niehistoryczną, mityczną, trzeba uznać za beznadziejne” („Religie w przeszłości i w dobie współczesnej”).

A zatem cokolwiek by powiedzieć o pozabiblijnych relacjach o Jezusie, mimo iż jest ich niewiele, są one – podobnie jak namacalne przejawy Jego oddziaływania – niezbitym dowodem Jego istnienia. Świadczy o tym również sama nazwa „chrześcijaństwo” (pierwotnie nazwa ta miała pejoratywny wydźwięk), która wywodzi się od Chrystusa.. Tak więc chociaż „stan źródeł nie pozwala na odtworzenie w pełni historycznej biografii Chrystusa,(...) z naukowego punktu widzenia nie ma podstaw do kwestionowania samego istnienia założyciela tej religii” (**M. Jaczynowska**, „Historia starożytnego Rzymu).



Bluźnierstwo przeciwko duchowi świętemu

W Biblii jest kilka fragmentów mówiących o tym, że pewne ciężkie grzechy nigdy nie będą odpuszczone. Dotyczy to m.in. morderców oraz tych, którzy zgrzeszyli przeciwko duchowi świętemu. Jak to jednak pogodzić z prawdą, że Bóg jest nieskończenie miłosierny? Przecież Szawel z Tarsu też był mordercą, a Bóg mu przebaczył. Jak więc tłumaczyć następujące teksty mówiące o grzechach nieprzebaczalnych: Mt. 12.31-32; Hbr. 6.4-6; 10.26-27; 1 J. 5.16-17? I jeszcze jedno: skoro istnieje bluźnierstwo przeciwko duchowi świętemu, czy to oznacza, że duch święty jest osobą?

Przede wszystkim warto na samym początku przypomnieć i podkreślić, że – według Biblii – nie ma tak naprawdę takiego grzechu, którego Bóg nie mógłby odpuścić. Pismo Święte mówi bowiem, że „choćby grzechy nasze były czerwone jak szkarłat, jak śnieg zbieleją; choć będą czerwone jak purpura, staną się białe jak wełna” (Iz. 1,18). Jest tylko jeden warunek: należy ukorzyć się przed Bogiem (2 Krn. 7,14), czyli wyznać i porzucić każdy grzech. Jak napisano: „**jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości**” (1 J. 1,9, por. Przyp. 28,13). Przykładem zaś tego jest

choćby wspomniany na wstępie Szaweł z Tarsu, który wyznał: „Dzięki składam (...) Chrystusowi Jezusowi, za to, że mnie uznał za godnego zaufania, zleciwszy mi tę służbę, mimo to, że przedtem byłem bluźniercą i prześladowcą, i gnębicielem, ale **miłosierdzia dostąpiłem, bo czyniłem to nieświadomie, w niewierze**” (1 Tm. 1,13).

Inaczej było z niektórymi faryzeuszami, którym Jezus m.in. powiedział: „Wszystkie grzechy będą odpuszczone synom ludzkim, nawet i bluźnierstwa, ilekroć by je wypowiadali. Kto by jednak zbluźnił przeciwko duchowi świętemu, nie dostąpi odpuszczenia na wieki, ale będzie winien grzechu wiekiustego” (Mk. 3,28-29).

Dlaczego Jezus skierował tak surowe ostrzeżenie właśnie do nich?

Wymienić tu można co najmniej kilka powodów. Po pierwsze – przy najmniej część faryzeuszy była świadoma tego, kim był Jezus. Jeden z nich powiedział przecież: „Mistrzu! **Wiemy, że przyszedłeś od Boga** jako nauczyciel; nikt bowiem takich cudów czynić by nie mógł, jakie Ty czynisz, jeśliby Bóg z nim nie był” (J. 3,2, por. Mt. 22,16). Niestety, wielu z nich stało w opozycji do Chrystusa (Mt. 21,45-46).

Po drugie – większość faryzeuszy była całkowicie obojętna na wezwania do nawrócenia. Jak powiedział Jezus, „celnicy i wszetecznicze wyprzedzają was do Królestwa Bożego. Albowiem przyszedł Jan do was ze zwiastowaniem sprawiedliwości, ale nie uwierzyliście mu, natomiast celnicy i wszetecznicze uwierzyli mu; a wy, **choć to widzieliście, nie odczuliście potem skruchy, aby mu uwierzyć**” (Mt. 21,31-32, por. 23,1-36).

Po trzecie – chociaż wielokrotnie byli świadkami cudownych uzdrowień, jakich dokonywał Jezus, które potwierdzały Jego mesjańską godność (Mt. 9,2-3.32-34; 11,3-5; 12,9-14.22), większość z nich oskarżała Go, mówiąc: „Ten nie wygania demonów inaczej jak tylko przez Belzebuba, księcia demonów” (Mt. 12,24). Innymi słowy: grzech faryzeuszy przeciwko duchowi świętemu polegał na umyślnym i uporczywym odrzucaniu ewangelii Bożej (Mk. 1.14-15; Łk. 4,18), Jezusa Chrystusa (J 1.11) oraz na przypisywaniu dzieła Bożemu, które realizował Jezus, że jest ono dziełem Szatana.

Oto dlaczego grzech ten jest nieprzebaczalny. Jest tak tylko dlatego, że to sam człowiek odrzuca (i to do końca swego życia) Boże przebaczenie,

a nie dlatego, że Bóg nie jest w stanie mu odpuścić. Biblia mówi bowiem, że Bóg ze swojej strony uczynił wszystko (por. Iz. 5,4; Ez. 18,23; J. 3,16-17) i chce, „aby wszyscy ludzie byli zbawieni” (1 Tm. 2,4). Bardzo często jednak jest tak, że to my „**lekceważymy bogactwo jego dobroci i cierpliwości, i pobłażliwości, nie zważając na to, że dobroć Boża do opamiętania nas prowadzi**” (Rzym. 2,4). Skutkiem tego jest coraz większa zardzewiałość serca na słowo Boże (Hbr. 3,7-8), sprzeciw wobec Boga (Dz. 7,51) oraz szyderczy stosunek do Jego dzieł (2 P. 3,3; Ps. 1,1).

O podobnym przypadku czytamy w Liście do Hebrajczyków: „Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych – którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami ducha świętego, i zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz, cudownych mocy wieku przyszłego – gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty” (Hbr. 6,4-6).

Różnica polega na tym, że w przytoczonym fragmencie mamy do czynienia z wierzącymi, którzy już doświadczyli duchowej przemiany, a na powrót popadli w odstępstwo, tak, że nie sposób ich przywieść do powtórnej pokuty. Ponieważ – jak czytamy – oni już „zostali oświeceni” (por. Ps. 119,105; J. 1,9), a więc Bóg „rozświecił ich serca, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym” (2 Kor. 4,6), „zakosztowali też daru niebiańskiego”, czyli przyjęli Jezusa jako Mesjasza i Zbawiciela, który nazwany został „prawdziwym chlebem z nieba” (J. 6,32). Stali się również uczestnikami pozostałych dóbr duchowych i przekonali się, że są one dobre. Doświadczyli zatem spełnienia się obietnic Bożych we własnym życiu. I wreszcie, zakosztowali „cudownych mocy wieku przyszłego”. Bóg potwierdził bowiem swoje dzieło „znakami i cudami, i różnorodnymi niezwykłymi czynami oraz darami ducha świętego według swojej woli” (Hbr. 2,4), zapowiadając w ten sposób przyszłą chwałę swego Królestwa.

Powyższy fragment Listu do Hebrajczyków ostrzega więc nie tylko przed niebezpieczeństwem (możliwością) odstępstwa, ale również przed niemożnością ponownej pokuty i powtórnego odnowienia. Ten bowiem, kto uwierzył i został zanurzony, a ponownie stanął po stronie opozycji wobec Chrystusa („ponownie krzyżuje Syna Bożego i wystawia go na urągawisko”), zazwyczaj – jak powiedział Jezus – staje się siedmiokrotnie gorszy niż był wcześniej (por. Mt. 12,43-45).

A zatem tekst ten uczy, że nawet ludzie, którzy uwierzyli, mogą odwrócić się od Boga i wkroczyć na drogę wiodącą do zguby. Jak czytamy: „Kto nie trwa we mnie, ten zostaje wyrzucony precz jak zeschnięta laturośl; takie zbierają i wrzucają w ogień, gdzie spłoną” (J. 15,6).

O tym, że „komu wiele dano, od tego wiele będzie się żądać” (Łk. 12,48), mówi również następny fragment z Listu do Hebrajczyków: „Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, **rozmyślnie** grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy, lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi grzeszników” (Hbr. 10,26-27).

Również to ostrzeżenie skierowane jest do tych, którzy „poznali prawdę” (por. J. 8,31-32; 1 Tm. 2,4), a więc tych, którzy doświadczyli odpuszczenia i wyzwolenia z niewoli grzechów, a mimo to ponownie „rozmyślnie grzeszą”. Rzecz jasna, nie chodzi tu o jakieś sporadyczne pojedyncze grzechy, ale – podobnie jak wyżej – o trwanie w grzesznym stanie, co jest równoznaczne z całkowitym zaparciem się Boga. **Idzie tu, o „podeptanie [Syna Bożego] i zbezczeszczenie krwi przymierza, przez którą [wierzący] został uświęcony, i znieważenie ducha łaski”** (Hbr. 10,29, por. 2 Kor. 6,1), a więc **o najwyższą pogardę dla Boga, Jego Syna i Bożego dzieła zbawienia. To zaś oznaczać może tylko jedno: kto czyni to świadomie, ten stawia siebie w pozycji przeciwnika Boga i sam wyklucza siebie z Królestwa Bożego.**

Jednym z ostatnich tekstów, które ostrzegają nas przed popadnięciem w taki stan, są słowa z Pierwszego Listu św. Jana (5,16-17). Mówią one, że „wszelka nieprawość jest grzechem; lecz nie każdy grzech jest śmiertelny” (w. 17). Nie oznacza to oczywiście, że nie musimy przejmować się pospolitymi grzechami. Biblia mówi bowiem, że właściwie każdy grzech, „gdy dojrzeje, rodzi śmierć” (Jk. 1,15). Jan po prostu nie mówił o tego typu grzechach, które pokutujący człowiek może wyznać i porzucić (por. 1 J. 1,9; 2,1-2), ale o takim grzechu, który nieodwołalnie dyskwalifikuje człowieka z kręgu odkupionych, a więc o świadomym trwaniu w opozycji do Boga, o czym mówi m.in. List do Hebrajczyków (6,4-6; 10,26-27.29) oraz sam List św. Jana ostrzegający wierzących przed „antychrystami” (1 J. 2,18-19.22) i „fałszywymi prorokami” (1 J. 4,1-3).

Jak widać, nieprzebaczalny grzech, czy bluźnierstwo przeciwko duchowi świętemu to świadome i uporczywe odrzucanie światła (objawienia Bożego – J. 1,9) i występowanie przeciwko Bogu i Jego dziełu zbawienia. Biblia ostrzega: „Kto bluźni imieniu Jahwe, poniesie śmierć” (Kpł. 24,16) oraz: „Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy za-

mieniają ciemność w światłość, a światłość w ciemność, zamieniają gorycz w słodycz, a słodycz w gorycz” (Iz. 5,20). Kto tak postępuje dowodzi, że nie tylko nie chce żyć inaczej, ale również, że nie zależy mu na pojednaniu z Bogiem. Dlatego też nie może dostąpić ani pojednania, ani zbawienia (por. 1 Sm. 3,14; Iz. 22,14). To jest właśnie grzech przeciwko duchowi świętemu, czyli grzech przeciwko samemu Bogu. Duch święty nie jest bowiem odrębną istotą, ale emanacją i wpływem samego Boga.

Przypomnijmy, że według Biblii, słowo „duch” odnosi się zarówno do Boga, który jest istotą duchową (J. 4,24), jak również do Jezusa („Pan jest duchem” – 2 Kor 3,17). Ponadto Biblia mówi nie tylko o duchu Bożym (duchu Ojca) i duchu Pańskim (duchu Jezusa, duchu Chrystusa), czy też duchach aniołów (Hbr. 1,13-14), ale również o duchu ludzkim. „Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko duch Boży” (1 Kor. 2,11). Mówi też o „duchu” w odniesieniu do zwierząt (Koh. 3,19-21), idei (J. 6,63; 2 Kor. 3,6), tchnienia (Job 33,4), mocy (Łk. 1,35; 24,49; Dz. 1,8), wiatru (J. 3,8), umysłu (Ef. 4,23), stanu i nastawienia (Dn. 2,3; 7,15; 1 Kor. 5,3). Nie mówi natomiast o duchu świętym jako trzeciej osobie bóstwa. Dodajmy, że Apokalipsa wspomina wyłącznie o przyszłym panowaniu nad światem Boga i Pomazańca Jego (Ap. 11,15), a więc o „tronie Boga i Baranka” (Ap. 22,3, por. Dn. 7,9-10,13-14), nie mówi natomiast nic o tronie i panowaniu ducha świętego jako trzeciej osobie bóstwa.

Błuznierstwo przeciwko duchowi świętemu jest więc w istocie grzechem przeciwko samemu Bogu. Jezus nie mówił bowiem o duchu świętym jako odrębnej istocie, ale – przeciwstawiając „mocy Belzebuba” (Łk. 11,15) „palec Boży” (Łk. 11,19-20) – mówił o mocy „jedynego prawdziwego Boga” (J. 17,3), który jest duchem (J. 4,24)!

BP

Z życia Zborów Bożych



Uroczysty Szabat w Skoczowie

W dniu 27 czerwca, w ostatni Szabat tego miesiąca, odbyło się uroczyste zgromadzenie w wypełnionej po brzegi sali połączone z zanurzeniem w rzece Wiśle. W pierwszym rzędzie siedziały osoby, które zdecydowały się potwierdzić swoją wiarę przez całkowite zanurzenie w wodzie jako symbol śmierci, pogrzebu i zmartwychwstania do nowego życia w Chrystusie (Rz. 6,3-11). Całoksztalt prowadził br. Emil Stekla, natomiast Słowem Bożym służył br. Bolesław Parma. Zgromadzenie wzbogacone było również wieloma pieśniami w wykonaniu młodzieży ze Zboru w Brennej oraz tria ze Zboru w Skoczowie – Krystyny Stekli, Ewy Parmy i Bolesława Parmy.

Przedmowę nad rzeką Wisłą wygłosił br. Rafał Kowalewski, po czym bracia starsi, Bolesław Parma i Rafał Kowalewski w imieniu Pana Jezusa

dokonali zanurzenia w wodzie następujące osoby wierzące: Marię Kowalską, Annę Kroczyk i Arletę Steklę.

Po powrocie do Domu Modlitwy odbył się jeszcze obrządek wkładania rąk przez ww. braci połączony z modlitwą o napełnienie duchem świętym. Nasze miłe Siostry na pamiątkę swej uroczystej decyzji otrzymały również po egzemplarzu Biblii.

Wspominając tę uroczystość, jeszcze raz życzymy naszym miłym Siostrom wiele Bożych błogosławieństw i pełni ducha świętego, aby mogły prowadzić zwycięskie życie w Chrystusie, Panu naszym. Dziękujemy też wszystkim, którzy wzięli udział w tej pięknej i doniosłej uroczystości. Niech Bóg w tym wszystkim będzie uwielbiony!

Redakcja

Co mówić, czego nie mówić

Istnieją słowa, których nie należy mówić tym, których kochacie:

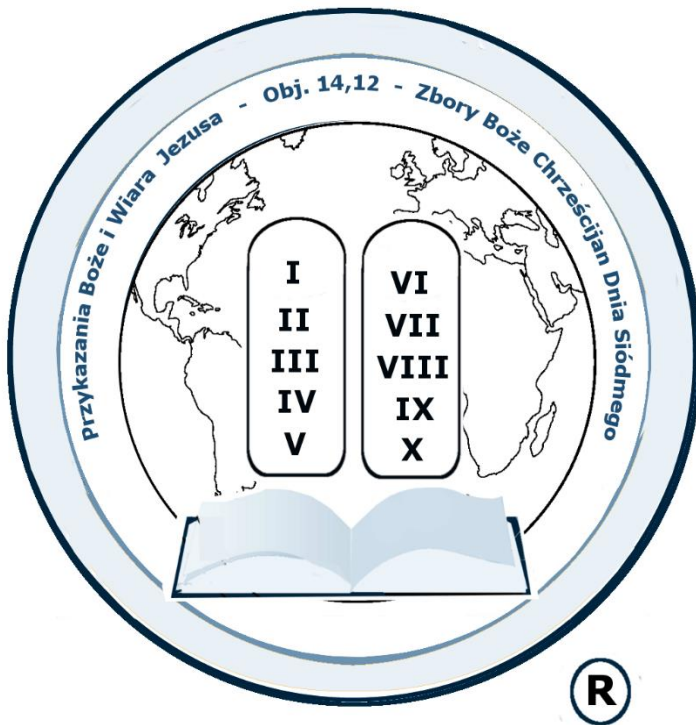
„A nie mówiłem; Jesteś jak twoja matka; Masz zawsze zły humor; Jesteś bezmyślny; To twoja wina; Coś ci nie pasuje?; Potrafisz tylko narzekać; Cokolwiek bym zrobił, nie ci się nie podoba; Masz to, na co zasłużyłeś; Dlaczego nigdy mnie nie słuchasz?; Spróbuj być odpowiedzialny; Co ty sobie myślisz; Z tobą się nie da wytrzymać; Nie wiem, dlaczego ja się z tobą zadałam; Mogę sobie płuca wypluć, a i tak nic z tego nie będzie; Będę robić to, co chcę; Jak ci się nie podoba, zawsze możesz odejść; Jak już ty coś wymyślisz...; Co za głupi pomysł; Jedyne co potrafisz, to myśleć o sobie samym; Zrobiłbyś to, gdybyś mnie kochał; Jesteś jak dziecko; Jesteś dobry tylko w zmienianiu poglądów; Weź na uspokojenie; Co ty masz za problemy?; Nie mogę cie zrozumieć; Czy zawsze musisz mieć rację?”

Istnieją też rzeczy, które trzeba mówić temu, kogo się kocha:

„Doskonale zrobione; Jesteś fantastyczny; Było cudowne; Bez ciebie czegoś mi brak; Naprawdę doceniam to, co robisz dla mnie; Jestem szczęśliwy, że się z tobą ożeniłem; Jesteś najlepszym przyjacielem, jakiego mam; Gdybym miał przeżyć życie jeszcze raz, ożeniłbym się z tobą po wtórnie; Chcę zawsze być z tobą; Jak miło jest budzić się z tobą u boku; Będę cie kochał zawsze; Ufam ci; Zawsze mogę na ciebie liczyć; Dzięki

tobie czuję się dobrze; Przykro mi, pomyliłem się; Czego byś chciała?; O czym myślisz?; Jesteś nadzwyczajna; Przy tobie chcę stawać się coraz lepszy; Cenna jest każda chwila, którą spędzamy razem; Dziękuję ci za twoją miłość; Dziękuję ci, że akceptujesz mnie takim, jakim jestem; Dziękuję ci, że jesteś przy moim boku”.

w: „Życie jest wszystkim, co posiadamy”



Wydawca: Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego. Nasz kwartalnik jest bezpłatny. Dobrowolne ofiary można jednak wpłacać na nasze konto bankowe: Zbory Boże ChDS, ING Bank Śląski, nr.: **48 1050 1070 1000 0090 3049 4869**